

**PROTOKÓŁ Z PIERWSZEGO SPOTKANIA
ZESPOŁU DS. UŻYTKOWANIA I ZAGOSPODAROWANIA JEZIORA DRAWSKO
Z DNIA 4 lipca 2024 r.**

Spotkanie Zespołu odbyło się w Szkole Podstawowej w Czaplunku przy ul. Wałęckiej 49 (lista obecności stanowi załącznik do protokołu).

1. W pierwszej części spotkania przedstawiono 3 prezentacje multimedialne:
 - Jezioro Drawsko i jego problemy;
 - Problem jeziora Drawsko: dlaczego sinica *Gleotrichia echinulata* tworzy zakwity;
 - Bilans wodny jeziora Drawsko, możliwości retencji oraz metody ochrony zlewni bezpośredniej.

2. Dyskusja.

Ze względu na pogłos niosący się po Sali, nie jest możliwe całkowite odwzorowanie przedstawionych wypowiedzi – nie słycać.

Pierwszy głos w dyskusji zabrał **Pan Artur Furdyna** odnosząc się do tematu poruszonego w prezentacji, a dot. przywry zwanej cerkarią. Według opinii Pana Artura w jeziorze nie ma przywry, a objawy wysypki daje sinica. Ponadto poinformował, że możliwości naprawy jeziora i przywrócenie jego stanu istnieją, jednakże trzeba zareagować w różnych kierunkach (rzetelne rozpoznanie czynników powodujących zły stan wody, przywrócenie stanu zlewni, określenie emisji z rolnictwa).

Prof. dr. hab. inż. Tomasz Heese – odniósł się do piętrzenia oraz mokradeł.

Zbigniew Dudor (Radny Rady Powiatu Drawskiego) – stwierdził, że za czasów kiedy był Zastępcą Burmistrza problem z jeziorem nie było aż na taką skalę jak teraz dlatego też nie podejmowano kroków celem poprawy bo nie było potrzeby. Uważa, że w pracach zespołu powinny wziąć udział również inne instytucje i inne gminy, szczególnie Złocieniec. Poinformował, że za jego kadencji przeprowadzono dużą modernizację oczyszczalni ścieków, zgodną z obowiązującymi przepisami. Jednakże z perspektywy czasu przychyła się do wielu opinii specjalistów, że oczyszczony ściek nie powinien trafiać bezpośrednio do jeziora. Podczas inwestycji prowadzonej przez gminę Czaplonek polegającej na doprowadzeniu kanalizacji do miejscowości Siemczyno sugerował ówczesnemu burmistrzowi położenie dodatkowej rury w prowadzony rów celem poprowadzenia ścieków najpierw do rzeki Drawy. Ponadto należy spróbować podjąć kroki celem ograniczenia nawożenia na polach wokół jeziora. Warto również sięgać do programów ochrony środowiska i ich sprawozdań ponieważ można znaleźć w nich wiele cennych informacji.

Katarzyna Szłońska – Getka (Burmistrz) – poinformowała, że jej celem jest mówienie prawdy o problemie i ma nadzieje, że tym sposobem mieszkańcy zastanowią się zanim pomyślą o zrobieniu czegokolwiek złego. Będzie to robiła na każdym możliwym kroku i etapie – tak samo jak będzie informować mieszkańców o każdym etapie działań zespołu. Liczy na to że gmina Złocieniec przyłączy się do działań zespołu i tak samo jak gminie Czaplonek zależy jej na poprawie stanu wody. Poinformowała, że jest po rozmowie z Prezesem Wojewódzkiego Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i obiecał, że fundusze na dofinansowanie dużego projektu, który powstanie z prac zespołu będzie na gminę czekał. Gmina Czaplonek sama nie dźwignie finansowo tak dużego zadania.

Artur Furdyna stwierdził, że należy rozróżnić w tej chwili co jest priorytetem i według niego pojedyncze zrzuty ścieków są dodatkiem do głównego problemu, czyli emisji z terenów rolniczych i zrzutu ścieków oczyszczonych z oczyszczalni ścieków. Poinformował również, że prowadzone są prace nad projektem Life BIS.

Dr Paweł Owianny (moderator) stwierdził, że oczyszczalnia działa w granicach norm ale te normy ustanawia człowiek i nie zawsze są one dobre dla ekosystemu.

Magdalena Urlich w nawiązaniu do tematu oczyszczalni ścieków stwierdziła, że czasami koszty utrzymania oczyszczalni zgodnie z normami przerastają gminy. Kolejnym problemem, z którym trzeba się zmierzyć jest ładunek biogenów przyjmowanych w miejscu tzw. PSZOK nad rzeczką koło Wabi marketu – była świadkiem przywiezienia i wyrzucenia tam dużej ilości śmieci z „zielskiem”. Należy stwierdzić, że na jeziorze Czaplino nie dzieją się takie rzeczy jak na jeziorze Drawsko. Stwierdziła, że za poprzedniej władzy cały czas odbijali się od drzwi, nie było reakcji na zgłaszane problemy. Odniosła się również do Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Czaplonek, który w listopadzie został przedłożony do konsultacji – do dnia dzisiejszego nie otrzymali odpowiedzi na złożone uwagi. Program był nierzetelny, słaby, mało merytoryczny, brakowało wielu informacji.

Anita Jagiełło (przedsiębiorca) poinformowała, że w poprzednim roku zawiązała się grupa ludzi, która chciała działać w zakresie jeziora, jednakże cały czas odbijali się od drzwi poprzedniej władzy. Odniosła się do pierwszej prezentacji, gdzie nie zgadza się z informacją w zakresie podanej ilości dni zamkniętego kąpieliska oraz uważa, że należałoby zweryfikować prace nurków i jeszcze raz sprawdzić jezioro. Ponadto miejsc do zrzutu ścieków przez jednostki pływające należy zorganizować więcej (tam gdzie pomosty, kładki, miejsca na ognisko). Należy również opracować regulamin korzystania z jeziora Drawsko aby uczulić wszystkich jakie mają prawa, jakie mają obowiązki i jakie z są konsekwencje za nie dostosowanie się do zasad.

Katarzyna Szłońska – Getka (Burmistrz) – poinformowała, że uzgodniła z Komendantem Policji, że na jeziorze Drawsko będą kontrole raz w tygodniu – trzeba od tego zacząć, żeby informować, patrolować i niestety w razie potrzeby karać.

Dr inż. Krzysztof Kozłowski (Uniwersytet Warmińsko – Mazurski) – uważa, że należy zacząć od zdiagnozowania przyczyny obecnego stanu jeziora. Trzeba zrobić konkretne badania, najlepiej w ciągu jednego całego sezonu.

Anita Jagiełło (przedsiębiorca) stwierdziła, że należy dobrze się zastanowić czy chcemy odbierać wody popłuczne z Pol'and'Rock, które trafiają do jeziora, a zawierają azot, fosfor czy potas. Najgorsze jest to że nie wpływały one do oczyszczalni ścieków, a były wylewane bezpośrednio do studzienek kanalizacyjnych. W kwestii nieruchomości przy ul. Drahimskiej graniczących z jeziorem Drawsko – tam są rowy melioracyjne, w których stoi woda i która niestety śmierdzi. Problemem są również przepompownie zlokalizowane na plaży i przy Kusym Dworze – ulatnia się z nich niesamowity smród. Należałoby założyć jakieś filtry. Należy wykluczyć w pierwszej chwili wszystkie czynniki powodujące tą złą sytuację.

Aleksandra Ławrukiewicz odniosła się również do wód popłucznych, które wprowadzają ładunek biogenów do wody. Według Prezesa ZGK takie wody to złoto ponieważ rozpuszczają „składniki gęstsze” (mieszkańcy dostarczali zdjęcia, gdzie beczkowitzem wlewano do studzienek te wody).

Artur Furdyna stwierdził, że należy się zastanowić czy Zakład Gospodarki ma liczyć zyski czy ma wykonywać podstawowe zadania należące do gminy. Uważa również, że trzeba zacząć od stwierdzenia przyczyny problemu jeziora, następnie w kwestii rolnictwa problemem jest to czy rolnicy prawidłowo nawożą i stosują się do prawidłowych praktyk i zasad nawożenia otrzymanych w pozwoleniach, decyzjach.

Magdalena Urlich stwierdziła w kwestii organizacji imprezy Pol'and'Rock, że należy się zastanowić gdzie jest bilans korzyści i strat z odbioru ścieków. Turyści, którzy do nas przyjeżdżali cenili sobie spokój i może się okazać, że przestaną do nas przyjeżdżać.

Sebastian Staśkiewicz (Fundacja Ratuj Ryby) zauważył, że należy również zadbać o podniesienie świadomości społecznej w zakresie istniejącego problemu mieszkańców gminy (mieszkańcy muszą się nauczyć, że w sytuacji stwierdzenia jakichś nieprawidłowości powinni to zgłaszać służbom).

Dr Paweł Owskianny w kwestii uzupełnienia stwierdził, że edukacja dorosłych jest bardzo ważnym aspektem w tym projekcie.

Prof. Tomasz Heese odniósł się do nawożenia nawozami na terenach rolnych informując, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa poferment można rozwozić po polu w temperaturze powyżej 5 stopni C, więc patrząc na zmiany klimatu okaże się że rolnicy niedługo będą prowadzić prace nawet w styczniu. Jednakże ustanowione formy ochrony przyrody stawiają ograniczenia w kwestii rolnictwa, więc w tej sytuacji KOWR i ODR powinien być sprzymierzeńcem, a nie przeciwnikiem (niektóre przepisy można byłoby zaostrzyć).

Elżbieta Mitura (przedstawiciel Związku Jachtów i Przystani w Szczecinie) stwierdziła, że należałoby opracować dokument strategiczny i analizę stanu istniejącego, jakie są potrzeby na terenie gminy (przyrodniczego, turystycznego itd.). Należy rozważyć zadania ważne, a które są długotrwałe.

Dr Paweł Owskianny nawiązał do poprzedniej wypowiedzi, że należy skupić się przede wszystkim na potrzebach mieszkańców bo to oni żyją w gminie na co dzień i to oni przyciągają tak naprawdę turystów.

Radosław Wąs (Centrum Edukacji Ekologicznej w Szczecinku) poinformował, że gmina Szczecinek walczyła i walczy cały czas z sinicami i należy sobie powiedzieć i uświadomić, że proces walki nie jest krótkotrwały i jest kosztowny. Odniósł się do edukacji ekologicznej – należy zaprowadzić dzieci, dorosłych żeby zobaczyli jak to śmierdzi. Odniósł się również do propozycji przedstawionej przez prof. Tomasza Heese dot. zbierania biogenów przed wlotem do jeziora – uważa, że taki system się sprawdza.

Magdalena Urlich poinformowała, że wraz z kolegami jest gotowa prowadzić edukację czy to dzieci, dorosłych czy też radnych.

Dr Paweł Owskianny stwierdził, że świetnym pomysłem będzie organizacja ekologicznych spacerów nad jeziorem, nawet w momentach kiedy zaczyna śmierdzieć.

Teresa Przekwas poinformowała, że również brała udział w walce z jeziorem w Szczecinku – walka trwa od 30 lat. Prowadzone były badania, toksyny sinic są straszne.

Mariusz Getka (Prezes Zarządu Szczecineckiej Lokalnej Organizacji Turystycznej) poinformował, że trzeba mieć też na uwadze, że podjęte działania mogą mieć nieprzewidywalne skutki bo to jest tylko natura. Do każdej decyzji, do każdego podjętego kroku trzeba podchodzić bardzo ostrożnie.

Katarzyna Szłońska – Getka (Burmistrz) podsumowując spotkanie poinformowała, że o problemie będzie cały czas mówiła, bardzo chętnie będzie organizowała spacery edukacyjne. Musimy uświadamiać mieszkańców o prawdziwym stanie jeziora. Podziękowała za poświęcenie swojego czasu, za zaangażowanie.

Na koniec zwróciła się z prośbą o zastanowienie się i przestanie jak najszybciej propozycji drogą mailową do koordynatora zespołu propozycji, w jakim zespole każdy z uczestników widziałby się do pracy. Kolejne spotkanie planowane będzie pod koniec okresu wakacyjnego.

Protokół opracował
Koordynator zespołu

Katarzyna Trzczińska

